

**\*1953** – Ruch po raz ósmy mistrzem Polski. Królem strzelców z 24 golami został Gerard Cieślik

### **Imponująca seria i swetry w nagrodę**

Poprzednie rozgrywki były skrócone ze względu na udział reprezentacji narodowej w igrzyskach olimpijskich w Helsinkach. W 1951 roku tytuł najlepszej drużyny kraju trafił do Ruchu, który wygrał wtedy Puchar Polski (władze komunistyczne chciały podnieść rangę PP). W 1953 roku nikt nie mógł narzekać na kadłubowe rozgrywki. W lidze udział wzięło 12 zespołów i każdy z nich rozegrał 22 spotkania. Jedno pozostało niezmiennie. „Niebiescy” znowu byli najlepsi, podobnie jak rewelacyjnie spisujący się Gerard Cieślik. W 1953 roku chorzowianie zdobyli jednak prymat w kraju w jeszcze lepszym stylu niż poprzednio.

Byli niepokonani w pierwszych 15 spotkaniach! Trzynaście meczów wygrali – dwa zremisowali.

Kolejne triumfy naszego zespołu były przyjmowane jak oczywistość, a prasa określała ich mianem „Niepokonanych”.

W całym sezonie przegrali tylko raz, w starciu z Legią 0:2. Na kilka kolejek przed końcem świętowali już tytuł, a za mistrzowską koronę otrzymali w nagrodę po... swetrze. Ligę wygrali z 10 punktami przewagi (!) nad drugim w tabeli Wawelem Kraków.

„Finezja, fenomenalny strzał, akrobatyczne zdolności” – tak opisywano wybitnego napastnika Cieślika.

Był on bezwzględny dla swoich rywali. W derbach z AKS (7:0) popisał się hat-trickiem. Trzy gole zaaplikował także Lechowi Poznań (3:0). Czasami zdobywał bramki po podaniach trenera Edwarda Cebuli, który wspierał swój zespół również na boisku. Cieślik, jeden z najlepszych polskich piłkarzy w historii, w 1953 roku został królem strzelców z 24 bramkami na koncie. Ruch był również bardzo skuteczny w obronie, tracąc zaledwie 14 bramek w całym sezonie i tylko trzy na własnym stadionie. Ogromna była w tym zasługa Ryszarda Wyrobka (ojciec późniejszego piłkarza i trenera Ruchu Jerzego), który był w latach 50. rozchwytywany przez inne kluby. Kusił go między innymi 1.FC Kaiserslautern. – W Chorzowie czuję się najlepiej – zaznaczał i czasami jedynie wyjeżdżał na zagraniczne tournée jako gość. Bronił wtedy w Górniku Zabrze (wyjazd do Związku Radzieckiego), Polonii Bytom (na Węgrzech) czy w Wiśle Kraków (w NRD).

KSZ